

# Zbiory zabytkowe Biblioteki Elbląskiej

Materiały z sesji naukowej zorganizowanej  
w Bibliotece Elbląskiej 24 listopada 2006 r.





Maria Strutyńska

## STARE DRUKI BIBLIOTEKI ELBLĄSKIEJ

Celem naszych rozważań będzie charakterystyka starych druków elbląskich. Przedstawimy kolekcję inkunabułów, omówimy najcenniejsze obiekty oraz prace badawcze powstałe w środowisku toruńskim, oparte na księgozbiorze elbląskim. Szczególną uwagę skierujemy na sposób opracowania i wykorzystania tych zbiorów w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, opiszemy też prace związane ze zwrotem depozytu do Elbląga.

Organizujący się w 1945 r. od podstaw Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu usilnie zabiegał o pozyskanie elbląskiego księgozbioru. Przejęcie książek z Elbląga napotykało jednak szereg trudności. Ścierały się wówczas dwie przeciwstawne koncepcje: przemieszczenie druków ze zrujnowanego wojną Elbląga i poważnie uszkodzonego budynku biblioteki do Torunia lub innej księżnicy w kraju albo pozostawienie zbioru w Elblągu. W wyniku wielorakich zabiegów - na mocy umowy z 6 listopada 1947 r. z władzami miasta Elbląga - Uniwersytet w Toruniu pozyskał książki gromadzone w Elblągu przez wiele stuleci, na okres 25 lat, z możliwością przedłużenia na kolejne 25 lat. Fakty te zostały opisane przez pierwszego dyrektora Biblioteki UMK dr. Stefana Burhardta (1899-1991)<sup>1</sup> i są streszczone w *Informatorze Biblioteki Elbląskiej*<sup>2</sup>.

Książki zostały przetransportowane z Elbląga do Torunia w listopadzie 1947 r. Po 54 latach użytkowania stare druki zasobu elbląskiego wróciły do Elbląga w 2001 r. W 2006 r. mija 5 lat od zwrotu depozytu prawowitemu właścicielowi i 405 lat istnienia Biblioteki Elbląskiej. Historia sprawiła, że obie biblioteki - Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Elbląską - łączy bardzo wiele. Nie doszło jednak do spotkania roboczego bibliotekarzy obu instytucji w celu omówienia zagadnień dotyczących przechowywania, opracowania i udostępniania depozytu elbląskiego w Toruniu oraz prac powstałych w środowisku toruńskim, opartych na księgozbiorze elbląskim. Niniejszy tekst ma na celu uzupełnienie powstałej luki.

1 S. Burhardt, *Historia Biblioteki Głównej UMK w Toruniu (lata 1945-1949)*. Maszynopis, rps Biblioteki UMK 1099, s. 44-49.

2 *Historia depozytu elbląskiego* [w:] *Biblioteka Elbląska im. Cypriana Norwida. Informator*, Elbląg 2001, s. 10-11.



Biblioteka Elbląska - jedna z najstarszych bibliotek na Pomorzu - ma oczywiście pokaźną literaturę przedmiotu opisującą historię biblioteki i jej zbiory<sup>3</sup>. W wyniku sytuacji geopolitycznej państwa po II wojnie światowej, Elbląg ponownie znalazł się w granicach Polski. Miasto w 60 proc. było zrujnowane na skutek działań wojennych zimą 1945 r. Ofensywa Armii Czerwonej i szybko przesuający się front uniemożliwił Niemcom zabranie książek. Cenne woluminy niszczały i „topniały” w wyniku kradzieży i samowolnych „zabezpieczeń” przez różne instytucje i osoby prywatne. Na skutek wojny elbląski księgozbiór podzielił więc los wielu bibliotek, choć ten nie okazał się dla nich aż tak okrutny, jak np. dla bibliotek warszawskich. Dokładna analiza strat i wykaz aktualnych miejsc przechowywania rozproszonego księgozbioru są w pewnym stopniu możliwe do opracowania, ale wymaga to dużego wysiłku.

Depozyt elbląski był największym zespołem proveniencyjnym w zbiorze starych druków Biblioteki UMK. Liczył 83 inkunabuły w 68 woluminach (z inkunabulami współprawnymi jest 19 druków z XVI w.); 2341 pozycji bibliograficznych (1398 woluminów) druków z XVI w.; 2163 druków (1045 woluminów) z XVII w. i 4934 pozycji druków z XVIII w. (6146 woluminów), w sumie 9540 pozycji bibliograficznych w 8657 woluminach.<sup>4</sup>

Spośród 83 pozycji bibliograficznych inkunabułów aż 14 występuje tylko w jednym egzemplarzu w zbiorach polskich<sup>5</sup> a kilkanaście reprezentowanych jest zaledwie w dwu lub trzech egzemplarzach w polskich bibliotekach. Stosunkowo mała liczebnie kolekcja ma więc znaczenie w skali kraju. Dla miasta i regionu ma bardzo dużą wartość, związana jest przecież z dawnymi instytucjami Elbląga: kościołami i klasztorami, Gimnazjum i biblioteką miejską oraz jej byłymi obywatelami, głównie notablami miejskimi. Na przykład klocek introligatorski o sygnaturze Inc.II.6-21,<sup>6</sup> składający się z 16 pozycji bibliograficznych: dziesięciu inkunabułów i sześciu druków wydanych w XVI w.,

3 Z nowszych opracowań wymienić należy przede wszystkim pracę J. Lasoty *Zarys dziejów Biblioteki Elbląskiej (1601-1945)*, „Rocznik Elbląski”, t. I, 1961, s. 97-120 oraz publikacje Jerzego Sekulskiego: *Książka w Elblągu do roku 1772*, Gdańsk 1990; *Bibliografia druków elbląskich 1558-1772*, Warszawa 1988 i jego artykuły opublikowane w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”: 1982, nr 3, *Księgozbiór biblioteki gimnazjum elbląskiego w XVIII wieku*; 1984, nr 3, *Księgozbiór teologiczny w bibliotece gimnazjum elbląskiego XVII i XVIII w.*, także artykuł *Polonika w bibliotece gimnazjum w Elblągu w świetle inwentarza z lat osiemdziesiątych XVIII wieku*, „Rocznik Elbląski”, t. IX, 1982, s. 33-78; *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 400-lecia Biblioteki Elbląskiej*, Elbląg 23 XI 2001 r., pod red. W. Dłukokęckiego, Elbląg 2001; *Biblioteka Elbląska. Przeszłość i teraźniejszość*, pod red. P. Derlukiewicza, Elbląg 2005.

4 Dane te różnią się nieznacznie od tych przedstawionych w pracy M. Strutyńskiej *Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne*, Toruń 1999, s. 9. Przygotowanie spisu druków do zwrotu zasobu elbląskiego zweryfikowało ustalenia szacunkowe oparte na ręcznym spisie samych sygnatur książek elbląskich.

5 Zob. *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, oprac. M. Bohonos i E. Szandorowska. Wrocław 1970 (dalej cyt. IBP) i *Katalog Inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, oprac. M. Strutyńska, Toruń 1995 (dalej cyt. TS) IBP poz. 1197 = TS poz.44; IBP 5749 = TS 59; IBP 1589 = TS 60; IBP 1645 = TS 64; IBP 1731 = TS 70; IBP 2059 = TS 75; IBP 2710 = TS 91; IBP 3016 = TS 107; IBP 3810 = TS 144; IBP 4607 = TS 170; IBP 4682 = TS 172; IBP 5096 = TS 193; IBP 5267 = TS 198; IBP 5439 = TS 204. Cytowany katalog centralny (polska nazwa: *Inkunabuły w bibliotekach polskich*) jako lokalizację wymienia Toruń. Był przecież opublikowany w 1970 r., wtedy nie mówiło się o zwrocie depozytu elbląskiego.

6 Podawane w tekście i w przypisach sygnatury są sygnaturami nadanymi w Bibliotece UMK.



należał do Szymona Loitza młodszego, zmarłego w 1624 r., pochodzącego z bogatej rodziny handlowców i bankierów. Szymon Loitz był prawnikiem - syndykiem w Gdańsku, jego brat Stefan też był syndykiem miejskim, ale osiadł w Elblągu. Wspomniany klocek drogą sukcesji rodzinnych pozostał w Elblągu<sup>7</sup>.

W omawianym zbiorze inkunabułów przeważa piśmiennictwo religijne z Biblią na czele. Znajdują się tu dzieła Alberta Wielkiego, świętych: Augustyna, Hieronima i Tomasza z Akwinu oraz kazania (sermones...) wielu autorów. Są pierwodruki treści prawniczej, filozoficznej oraz autorów klasycznych (dzieła Owidiusza i Cycerona).

Chronologicznie najstarszymi inkunabułami kolekcji są trzy wydrukowane w 1473 roku<sup>8</sup>. Przeważająca część została odbita w oficynach niemieckich: Norymbergi, Lipska, Kolonii; kilkanaście jest wytoczonych w Wenecji. Większość z nich posiada oprawy z epoki, czyli z XV i początku XVI w. Generalnie są to deski obciążone brązową skórą ze ślepymi tłoczeniami ramek oraz tłoków w powszechnie wtedy stosowanych kompozycjach, znanych z literatury przedmiotu, często z okuciami i klamrami oraz łańcuchami. Na ogół wymagają zabiegów konserwatorskich, chociaż kilka z nich zachowało się w bardzo dobrym stanie. Przykładem może być inkunabuł autorstwa Baptyście de Salis *Summa casuum conscientiae* wydrukowany w Spirze w 1488 r.<sup>9</sup>. Na oprawie przetrwało dzieśięć ozdobnych okuć oraz łańcuch i tzw. rejestr introligatorski. Wspomniany inkunabuł był własnością plebana elbląskiego Jakuba Elera żyjącego na przełomie XV i XVI w.<sup>10</sup>, następnie dominikanów elbląskich, a potem biblioteki Gimnazjum, o czym świadczą zapiski i pieczętka biblioteki gimnazjalnej.

Zasami oprawa może samoistnie wskazywać właściciela. W kolekcji elbląskiej występuje inkunabuł, który był własnością Braci Wspólnego Życia z Chełmna (1473-1536/45). Eliza Szandorowska przypisała ów tom Braciom na podstawie zastosowanych narzędzi introligatorskich<sup>11</sup>.

Niektóre inkunabuły omawianego zbioru mają ręcznie naniesione rubryki, przeważnie czerwone lub niebieskie, a także ozdobne inicjały z floraturą i złoceniami. Ilustracją



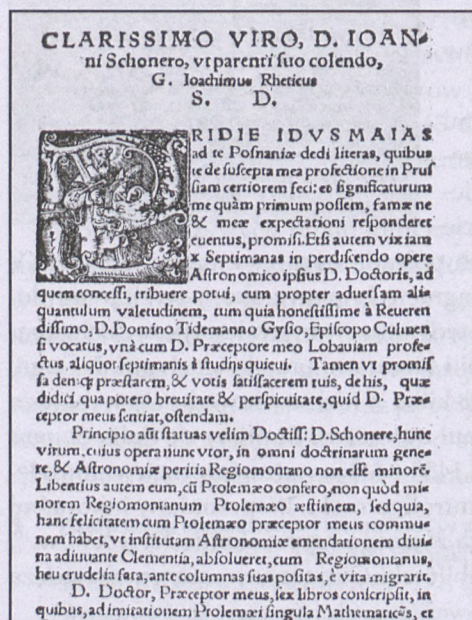
Ozдобny inicjał Q z wkomponowanymi inicjałami P. H. (Inc. III. 14 adl. 1).

- 7 K. Podlaszewska, *Prywate biblioteki mieszczan elbląskich w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia o bibliotekach i zbiorach polskich”, t. 5, Toruń 1993, s. 49-50; biogram rodziny Loitzów [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, (dalej cyt. SBPN) t. 3, Gdańsk 1997, s. 77-79.
- 8 TS poz. 20,54 egz.a, 107.
- 9 TS 25 = IBP 783.
- 10 Z zapiskem na inkunabułach (TS 25, 30, 107) wyraźnie wynika, iż był plebanem elbląskim zmarłym w 1516 r. Nie znalazłam jednak jego życiorysu w pracy M. Józefczyka *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246-1945*, Elbląg 2005.
- 11 E. Szandorowska, *Biblioteka i pracownia introligatorska Braci Wspólnego Życia w Chełmnie*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, T. 9, 1973, s. 265-285, poz.80. (TS 212).



tego faktu jest między innymi klocek o sygnaturze Inc.III.14-15<sup>12</sup>, gdzie w ozdobnym inicjale „Q” na pierwszej pozycji, a na drugiej pozycji klocka w inicjale „C” - wkomponowane są litery „P H” - inicjały Pawła Henischa, przeora klasztoru krzyżowców w Nysie, żyjącego w XVI w. - pierwszego właściciela omawianego inkunabułu<sup>13</sup>. W opublikowanym w 1995 r. *Katalogu Inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu* znajdują się fotografie kart z tymi inicjałami (s. 65, 115). Są też fotografie kilku innych pozycji inkunabułów elbląskich z efektownymi, ręcznymi zdobieniami (poz. 34, 38, 43 egz. b, 70 i 94).

W podobny sposób można scharakteryzować druki z XVI, XVII i XVIII w., to jest omówić te książki pod kątem treści, języka, geografii typograficznej, proveniencji, oprawy, zdobienia. Dla całości jest to niemożliwe, wymaga pogłębionych studiów licznych już publikacji i badań z autopsji, dlatego ograniczymy się do wybranych przykładów.



Klocek zawierający ważne dla historii nauki dzieło J. J. Retyka, będące streszczeniem nowej teorii heliocentrycznej Kopernika.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu szczególne znaczenie, ze względu na patrona uczelni, miał klocek składający się z pięciu pozycji bibliograficznych o treści astronomicznej (sygn. Pol.6.II.1417-1421), w którym, jako ostatnia pozycja, znajduje się *Narratio prima* Jerzego Joachima Retyka, wydana w Gdańsku w 1540 r. Jest to streszczenie dzieła Mikołaja Kopernika - pierwsza opublikowana informacja o nowej teorii heliocentrycznej Wielkiego Toruńczyka (*De revolutionibus* wyszło trzy lata później - w Norymberdze w 1543 r.).

Dużą wartość bibliofilską ma książka z Biblioteki króla Zygmunta Augusta (sygn. Ob.6.III.185). Na renesansowej oprawie widnieje supereklibris królewski z herbami Korony Polski i Litwy (Supereklibris II, radełka 4, 14)<sup>14</sup>.

Z podobnych względów, ale nie tylko, wartość bibliofilską posiada Biblia (sygn. Ob.7.II.6984) w języku walijskim, wydana

w Londynie w latach 1689/1690. Należała ona do królowej Marii - córki króla Jakuba II i żony króla angielskiego Wilhelma III Orańskiego. Następnie stała się własnością szcześcińskiego bibliofila Jakuba Perarda, który z kolei podarował ją bibliotece Gimnazjum w Elblągu, o czym świadczy zachowana na karcie ochronnej dedykacja. Oprawę wykonał angielski introligator Robert Steel. Okładziny oprawy z zielonej skóry na tek-

12 TS 52, 147b.

13 Tę proveniencję ustaliły autorki katalogu *Inkunabuły w bibliotekach polskich. Katalog centralny* (zob. przyp. 5), które miały ogromny materiał porównawczy znaków i zapisek proveniencyjnych wszystkich inkunabułów w bibliotekach polskich. Dane te przekazał mi p. Michał Spadowski - współautor drugiego tomu katalogu, wydanego w 1993 r.

14 A. Kawecka-Gryczowa, *Biblioteka ostatniego Jagiellona. Pomnik kultury renesansowej*, Wrocław, Warszawa 1988, poz. 550: P. Bracciolini, *Opera*.... Basilea 1538.





Barokowa oprawa wachlarzowa z przełomu XVII i XVIII w.

turze pokryte są stylizowanym ornamentem roślinnym tłoczonym na złoto, z monogramem królewskiej pary w środku zwierciadeł i w rogach<sup>15</sup>.

Dużej troski opiekunów wymaga barokowa oprawa wachlarzowa z przełomu XVII i XVIII w. (sygn. Ob.7.II.3873). Złoczone tłoczenie obu okładzin tłokami w kształcie wachlarza w całości pokrywa zwierciadła, prawie nie zostawiając wolnego miejsca.<sup>16</sup> Jest przykładem typowego barokowego przepychu. Opisane wyżej cymelia, z uwagi na swoją wyjątkową wartość, były przechowywane w Bibliotece UMK w sejfach.

Omówione cechy nabyte i zewnętrzne wybranych druków, które cieszą oczy na różnego rodzaju wystawach, nie są jedynymi walorami zbioru. Cała kolekcja starych druków stanowi pod względem treści egzemplifikację historii poszczególnych nauk i z tego względu posiada

nieprzemijające znaczenie dydaktyczne dla kolejnych pokoleń. Znajdziemy tu przecież dzieła ze wszystkich dziedzin ówczesnej wiedzy, w tym autorstwa wielu uznanych autorów klasycznych i nowożytnych.

Tradycyjnie przeważa jednak piśmiennictwo teologiczne z dominacją religii protestanckiej. Oprócz wspomnianych już wcześniej Biblii warto zwrócić uwagę na wielotomową edycję Biblii wielojęzycznej (polyglotty) zwaną *Biblia Regia*, bo wydaną na polecenie króla hiszpańskiego Filipa II, nazywaną też od nazwiska drukarza „Biblią Plantiniana”<sup>17</sup>. Została wydrukowana w Antwerpii w latach 1568-1573, w czterech źródłowych językach pisma świętego, to jest w języku hebrajskim, chaldejskim, greckim i łacińskim, w ośmiu tomach dużego formatu folio (nie zachował się t. 6 i 8), (sygn. Ob.6.IV.224). Było to ogromne przedsięwzięcie naukowe i edytorskie.

W zbiorach Biblioteki Elbląskiej figuruje też wielotomowe wydanie Biblii dwujęzycznej niemiecko-łacińskiej w opracowaniu Marcina Lutra, wydrukowanej w Wittenberdze w 1574 r. Z liczącej 19 tomów edycji in quarto zachowało się dziewięć (sygn. Ob.6.II.3935). Na oprawach z białej skóry, w środku zwierciadła, odbito na górnej okładzinie plakietkę z wizerunkiem Marcina Lutra, a na dolnej - Filipa Melanchtona. Biblię

15 Szczegółowo Biblię, oprawę i dzieje książki opisał J. Tondel, *Oprawa angielskiego introligatora Roberta Steela ze zbiorów szczecińskiego bibliofila Jakuba Perarda (1713-1768)*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia II-III, Nauki Humanistyczno - Społeczne”, zesz. 328. Toruń 1998, s. 401-420. W katalogach wystaw: *Cymelia ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*. Toruń 1995, poz. 51 i *Dawne bible w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*. Toruń 1995, poz. 50 (na podstawie zapiski w inwentarzu błędnie podałam język omawianej biblii jako narzecze walońskie - pld. Belgia).

16 Zob. M. Strutyńska, *Cymelia...* s. 54, fotografia 17 poz. 61. *Instituta et privilegia ab Excell. Senatu Veneto Almae Universitatis D.D. Iuristarum Patavini...* Patavii 1674.

17 M. Strutyńska, *Dawne bible...* poz. 10 s. 27-28.





Andreas Vesalius.

to jest bogato ilustrowane drzeworytami według rysunków Stefana Calcara (1499-1546), oddającymi z dużą precyzją organy człowieka, jego szkielet i mięśnie. Vesalius był twórcą nowoczesnej anatomii opartej na sekcji.

Poważny procent księgozbioru stanowią dzieła historyczne obejmujące historię powszechną oraz poszczególnych państw i regionów, zwłaszcza Prus. Przykładem są prace Krzysztofa Hartknocha (1644-1687): *Alt und Neues Preussen oder Preussischer Historien; Preussische Kirchen Historia*<sup>19</sup>. Dla XVIII w. charakterystyczne są opisy podróży a także wielotomowe dzieła encyklopedyczne itp. Wiele książek posiada bogato ilustrowane karty tytułowe, tak zwane frontispisy, portrety autorów, widoki miast, plany budowli i ogrodów, wizerunki zwierząt i roślin wykonane techniką miedziorytową. Przeważają książki w języku niemieckim, w wieku XV i XVI - w języku łacińskim. Poloników jest stosunkowo niewiele: 648 pozycji w 148 woluminach z XVI w.; 1075 pozycji w 277 woluminach z XVII w. i 622 pozycje w 200 woluminach z wieku XVIII<sup>20</sup>. Reprezentowane są wszystkie czołowe oficyny drukarskie Europy. W oparciu o ten zbiór można przygotować bardzo interesujące wystawy z historii każdej dziedziny wiedzy.

tę bibliotecę gimnazjalnej podarował Georg Braun<sup>18</sup>.

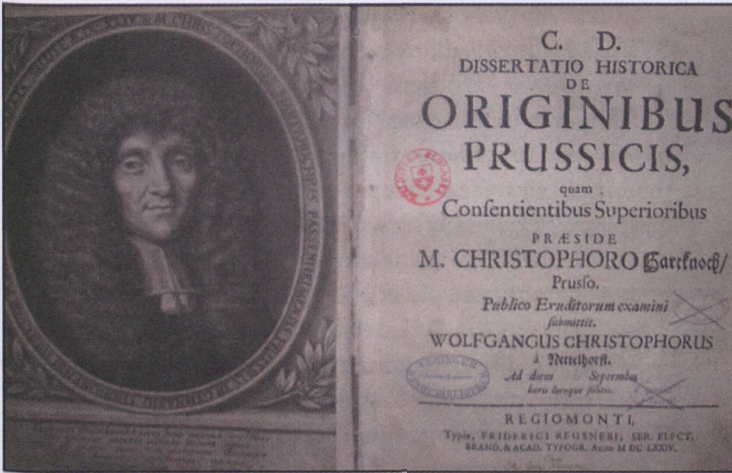
Oprócz Biblii w wydaniach całościowych lub samego Starego albo Nowego Testamentu a także poszczególnych ksiąg, zwłaszcza Księgi Psalmów, znajdują się w księgozbiore elbląskim katechizmy, kazania i postylle, modlitewniki, kancjonały oraz religijne pisma polemiczne. Występują tam także dzieła Platona i Arystotelesa oraz traktaty filozoficzne wielu autorów nowożytnych. Znajdują się prace przyrodnicze - liczne zielniki, w tym Szymona Syreniusza (Pol.7.IV.41), rozprawy z zakresu astronomii, matematyki i fizyki oraz medycyny. Książnica Elbląska posiada ważne dla historii medycyny dzieło *De humani corporis fabrica* Andreea Vesaliusa (1514-1564), anatoma i chirurga flamandzkiego, wydane w Bazylei w 1555 r. w oficynie Ioannesa Oporina (sygn. Ob.6.IV.98). Dzieło

18 Tamże, poz. 25, s. 39. Na którymś z tomów widnieje przy zapisce proweniencyjnej rok 1601. Być może Georg Braun był przodkiem Dawida Brauna (1664-1737), za pośrednictwem którego wspomniana edycja Biblii znalazła się w zbiorach biblioteki elbląskiej? SBPN t.1, Gdańsk 1992, s. 158.

19 Sygn. Pol.7.III.67; Pol.7.III.69; Pol.7.II.1413-1415; Pol.7.II.343; Pol.7.II.344; Pol.7.II.289.

20 Faktyczna liczba poloników jest jeszcze mniejsza. Powyższe dane są oparte na inwentarzu, do inwentarza wpisywano klocek jako fizyczną całość, a często składał się on i z poloników, i z druków obcych. Jeśli przeważały polonika, to trafiał do inwentarza poloników, i odwrotnie. Trzeba też pamiętać, że kryterium „polonicum” było w Bibliotece UMK niekonsekwentnie stosowane. Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Nad uzupełnieniami Bibliografii polskiej Estreichera*. [w:] *Z problemów bibliografii*, Warszawa 1970, s. 205-206.





Dzieło Krzysztofa Hartknocha.

Dla Elbląga szczególne znaczenie mają druki okolicznościowe z okazji ślubów, pogrzebów oraz jubileuszy dotyczących obywateli miasta i różnych uroczystości regionalnych, pisane przeważnie przez profesorów i uczniów gimnazjum, tłoczone w miejscowej drukarni. Utwory te stanowią dziś ważne źródło do historii miasta i życia

jego mieszkańców. Dostarczają danych biograficznych do życiorysów poszczególnych osób, są też przedmiotem zainteresowania historyków literatury i kultury.

W Toruniu bogate zbiory elbląskie były wykorzystywane przez wielu badaczy i studentów. Kierowniczką Oddziału Starych Druków i Rękopisów, dr Krystyna Podlaszewska (1926–1996) interesowała się przede wszystkim czytelnictwem mieszczan elbląskich<sup>21</sup>. Pod jej kierunkiem powstały dwie prace magisterskie o księgozbiorach Loitzów i Samuela Meienreisa (1572-1604)<sup>22</sup>. Czytelnictwem, drukarstwem i obiegiem książki w Elblągu zajmuje się dr hab. Iwona Imańska<sup>23</sup>. Pod jej kierunkiem w Instytucie Bibliotekoznawstwa UMK też przygotowano prace magisterskie i licencjackie dotyczące problematyki książki w Elblągu<sup>24</sup>. Poszczególne druki z Biblioteki Elbląskiej omówił profesor dr hab. Janusz Tondel, dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK. Do wspomnianego już artykułu o Biblii królowej Marii<sup>25</sup> trzeba dodać jego artykuł na temat kręgu przyjaciół Samuela Wolfa, napisany w oparciu o klocek proveniencji elbląskiej (sygn. Pol.6.II.346-371)<sup>26</sup>.

21 Zob. przyp. 7.

22 R. Filipkowska, *Stefan i Szymon Loitzowie w świetle swojego księgozbioru*, Toruń 1990; W. Szmelter, *Samuel Meienreis - bibliofil elbląski z XVI wieku w świetle swoich książek*, Toruń 1990; Życiorys S. Meienreisa, oprac. K. Podlaszewska [w:] SBPN, t. 3, s.185.

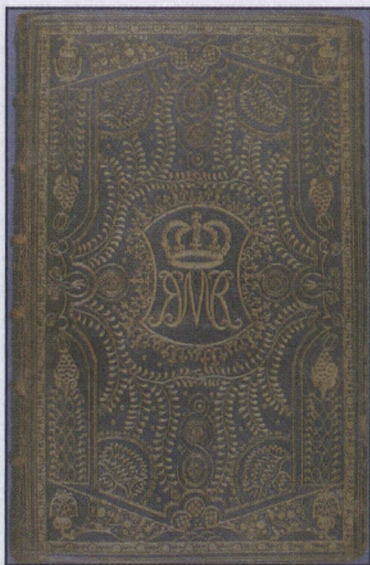
23 *Wśród bibliofilów elbląskich z połowy XVIII wieku. Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, Toruń, 1991, t. 1, s.19-27; *Biblioteki mieszczan elbląskich XVIII wieku*. AUNC Historia 28, Toruń 1993, s. 149-160.

24 Prace magisterskie: Agnieszka Razik, *Program wydawniczy drukarzy elbląskich z lat 1558-1646*, Toruń 2003; Elżbieta Hummer, *XVI-XIX-wieczne polonika w księgozbiornie biblioteki Gimnazjum elbląskiego w świetle katalogu z 1829 roku*, Toruń 2005; prace licencjackie: Irena Urbaniak, *Druki elbląskie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, Toruń 2004; Agnieszka Ignaszak, *Inkunabuły w zbiorach bibliotek gimnazjów akademickich w Toruniu i Elblągu w świetle XIX-wiecznych katalogów drukowanych*, Toruń 2005; Danuta Hać, *Polonika w bibliotece Jana Urinusa*, Toruń 2006.

25 Zob. przyp. 15.

26 *Krąg przyjaciół Samuela Wolfa, rektora szkoły kalwińskiej w Lenartowie*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 30, 1985, s. 183-190.





Oprawa Biblii królowej Marii.

Ze starych druków kolekcji elbląskiej korzystali czytelnicy, dla których konkretna książka była po prostu źródłem informacji. Nie interesowała ich proveniencja ani problematyka księgoznawcza, a lektura. Przykładem takiego użytkownika jest profesor dr hab. Franciszek Peplowski, który wielokrotnie sięgał po *Przymiot Wojciecha Oczki*<sup>27</sup> dla potrzeb *Słownika Staropolskiego* (Warszawa 1953-2002). Badał początki tworzenia się polskiej terminologii medycznej.

Tematyka książki elbląskiej występuje w opracowaniach i informatorach o zbiorach Biblioteki UMK jako integralna część zbiorów księżnicy uniwersyteckiej<sup>28</sup>. W zacytowanych w przypisach publikacjach, przy wymienianiu autorów i tytułów dawnej książki czy omawianiu zabytkowych opraw, podawana jest sygnatura Biblioteki UMK, często bez zaznaczenia, że w danym przypadku mamy do czynienia z książką depozytu elbląskiego. Ma to swoje konse-

kwencje. Trzeba się liczyć z ewentualnością, iż być może po wielu latach czytelnik tych opracowań zechce zajrzeć do prezentowanego druku i wtedy trzeba będzie go odesłać do Biblioteki Elbląskiej<sup>29</sup>.

Trzeba wiedzieć, że stare druki anglojęzyczne i wydane na terytorium Wielkiej Brytanii oraz jej kolonii zgromadzone w Bibliotece UMK, w tym te proveniencji elbląskiej, znajdują się w międzynarodowej bazie druków XVIII wieku: *The Eighteenth Century Short Title Catalogue*<sup>30</sup>.

Dawne druki proveniencji elbląskiej - z sygnaturą Biblioteki UMK - widnieją też w katalogu centralnym starych druków Zakładu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej na Placu Krasińskich 3/5 w Warszawie. Wymieniony Zakład Biblioteki Narodowej, po przetransportowaniu depozytu do Elbląga, otrzymał wydruki z sygnaturami zwróconych Elblągowi tomów. W oparciu o ten wykaz bibliotekarze Biblioteki Naro-

27 Sygn. Pol.6.II.241 adl.1. Autor - W. Oczko żył w latach 1537-1599. Był doktorem medycyny i filozofii, lekarzem nadwornym królów polskich: Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Wymieniona praca zawiera całokształt ówczesnej wiedzy na temat kiły.

28 A. Bogłowska, J. Tondel, *Księgozbiór Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu jako warsztat badań księgoznawczych*, „Studia o Książce”, t. 13, 1983, s. 17-30; *Informator Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Toruń 1972, s. 17; E. Głowacka, J. Tondel, *Cenne i rzadkie egzemplarze książki religijnej znajdujące się w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, cz. III, Toruń 1986, s. 161-179 i cz. VI, 1991, s. 137-155; I. Imańska, J. Tondel, *Dawna książka historyczna w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, [w:] *Studia o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, cz. IV, s. 83-106.

29 Na przykład *Inkunabuły w bibliotekach polskich. Centralny katalog* (zob. przyp.5), podając lokalizację inkunabułów w Bibliotece UMK, nie wyodrębniał proveniencji elbląskiej. Użytkownicy tylko tego katalogu, a jest on bardzo znany i cytowany przez zagraniczne wydawnictwa, mogą inkunabułów elbląskich nadal poszukiwać w Bibliotece UMK.

30 Dokładne informacje na temat tej bazy podała M. M. Biernacka, *ESTC w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny” 1999, z. 3, s. 127-140.



dowej mogą informować zainteresowanych czytelników o aktualnej lokalizacji. Niestety, z powodu małej liczby pracowników nie byli i nie są w stanie nanieść stosownych poprawek na karty katalogu<sup>31</sup>.

Warto wiedzieć, że duży fragment zbiorów elbląskich, obejmujący druki okolicznościowe, został zmikrofilmowany na zamówienie profesora Klausu Garbera z Uniwersytetu w Osnabrück. Prawdopodobnie w niedługim czasie opisy tych druków ukażą się w wydawnictwie *Handbuch des Personalen Gelegenheitsschrifttums in Europäischen Bibliotheken und Archiven*<sup>32</sup>.

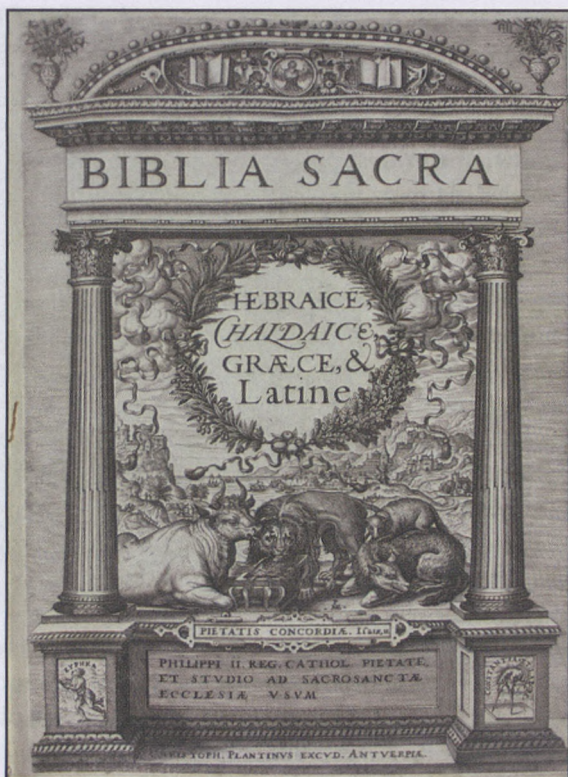
Brak wyodrębnienia kolekcji elbląskiej, niepodawanie w publikacjach danych o depozycie, jak wyżej wykazano, będą miały teraz swoje negatywne skutki w zakresie szybkiej i wiarygodnej informacji o zasobie. Fakt ten przysporzył dodatkowej pracy przy wydzielaniu kolekcji do zwrotu. Spowodował, że stare druki w Bibliotece UMK stoją aktualnie w magazynie według sygnatur skaczących (numerus saltans). Do czasu wpisania do własnych inwentarzy, również w Bibliotece Elbląskiej stoją według sygnatur skaczących. Utrudnia to realizację zamówień dla czytelników i wszelkie prace porządkowe, zwłaszcza skontrum. To integralne potraktowanie zasobu starych druków Biblioteki UMK łącznie z kolekcją elbląską spowodowało, że w Bibliotece UMK zapomniano, iż zbiór elbląski to depozyt długoterminowy, ale na czas określony, a nie depozyt wieczysty. Ma to teraz poważne, naszym zdaniem, konsekwencje, zwłaszcza w zakresie gromadzenia. Licznych pozycji, które były oferowane w handlu antykwarecznym, Biblioteka UMK nie zakupiła - nie dublowano druków do proveniencji elbląskiej. Teraz, po odesłaniu depozytu, zbiór starych druków Biblioteki UMK pod względem jakości i ilości dotkliwie zubożał. Oferta kupna już się nie powtórzy lub będzie przekraczała możliwości finansowe Uniwersytetu.

Dla ciągłości historii obu bibliotek, z myślą o kolejnych opiekunach kolekcji, konieczne wydaje się przedstawienie sposobu i stanu opracowania starych druków w Bibliotece UMK, a także prac związanych z wydzieleniem oraz procedurami zwrotu depozytu elbląskiego. Ten szczegółowy opis wykonanych prac i napotykanych w ich trakcie nieprawidłowości tylko z pozoru jest nieistotny dla pragmatyki zawodowej konkretnej biblioteki. Wymienione niżej przypadki, mamy nadzieję, ułatwią kolejnym pokoleniom bibliotekarzy rozpoznać niejasności i domyślać się przyczyn nieprawidłowości. Młodej generacji bibliotekarzy, pracującej już w nowej technologii, uzmysłowi sposób i metody pracy poprzedników.

31 Dlatego, w oparciu o informacje przejęte z katalogu centralnego BN, w ciągu pięciu lat od zwrotu zasobu elbląskiego z Biblioteki UMK do Elbląga, zgłosiło się kilku czytelników chcących korzystać z książek znajdujących się już w Elblągu. Na stronach internetowych Biblioteki UMK figuruje informacja o zwrocie starych druków elbląskich. Krótką wiadomość o tym fakcie zamieściłam w „Bibliotekarzu”, 2002, nr 7-8, s.23.

32 *Im Zusammenwirken mit der Forschungsstelle Literatur der Frühen Neuzeit und dem Institut für Kulturgeschichte der Frühen Neuzeit der Universität Osnabrück*, herausgegeben von Klaus Garber, der Institut für Kulturgeschichte Olms-Weidmann. Hildesheim. Zürich. New York. W roku 2002 ukazały się już Bd. 3-6 Abt. 1-4 zawierające druki okolicznościowe Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. *Öffentliche Wojewodschaftsbibliothek und Kopernikus -Bücherei Abt. 1-4 Gymnasialbibliothek Horn*, Herausgegeben von Stefan Anders und Sabine Beckmann. Według umowy zawartej między Biblioteką UMK a Uniwersytetem w Osnabrück, po opracowaniu tego wydawnictwa mikrofilmy mają wrócić do Biblioteki UMK.





Miedziorytowa karta tytułowa Biblii polyglotty, Antwerpia 1568 r.

Przygotowanie do zwrotu starych druków elbląskich wymagało wielu czynności: wynotowania sygnatur, wydzielenia książek w oparciu o wynotowane sygnatury, zaznaczenie w inwentarzu proveniencji elbląskiej. Następnie w oparciu o inwentarz wycofano z katalogów starych druków Biblioteki UMK karty z opisami wydzielonych publikacji. Kolejnym etapem było kserowanie kart katalogowych dla potrzeb Biblioteki Elbląskiej, potem sporządzenie bazy oddawanych książek. Kasowano też pieczętkę Biblioteki UMK na oddawanych drukach. Ostatnim etapem było pakowanie.

Stare druki zespołu elbląskiego zostały opracowane według kryteriów przyjętych w ówczesnym Oddziale Starych Druków Biblioteki UMK: najpierw w podziale na polonika (przy sygnaturze określał to skrót „Pol.”) i druki obce (skrót „Ob.”), te z kolei w podziale na wieki XV, XVI,

XVII i XVIII (przy sygnaturze skrót „Inc.” = Incunabula dla druków z XV w., cyfra „6” - dla druków z XVI w., analogicznie cyfry „7”, „8” oznaczały kolejne wieki). Następnie w obrębie podziału chronologicznego zastosowano podział na formaty oznaczone cyframi rzymskimi: I - (do 15 cm); II - (na ogół 12°, 8° i małe 4°); III - (duże 4° i małe 2°) oraz IV - (duże 2°). Ostatnim składnikiem sygnatury, czyli symbolem miejsca książki w magazynie, jest kolejny numer inwentarza<sup>33</sup>. Ten system podziału i budowy sygnatury opracował organizator Oddziału Starych Druków i jego pierwszy kierownik - kustosz Stanisław Lisowski (1880-1964)<sup>34</sup>. Część druków obcych z XVIII w. była opracowana w początkowych latach funkcjonowania Biblioteki UMK w tak zwanym biurze katalogowym i otrzymała sygnatury składające się tylko z kolejnej liczby inwentarza. Książki z tymi sygnaturami wpisane zostały do inwentarzy obejmujących zbiory elbląskie<sup>35</sup> razem z wydawnictwami z XIX i XX wieku. Są to następujące przedziały sygnatur: 91000-92500

33 Sygnatura Pol.6.II. 245 oznacza polonik z XVI w. w formacie 12° lub 8°, z kolejnym numerem inwentarzowym 245.

34 Życiorys Stanisława Lisowskiego zob. L. Jarzębowski [w]: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 521 i K. Przybyszewski, *Stanisław Lisowski - bibliotekarz, archiwista, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (1880-1964)*, [w:] *Kustosze zbiorów specjalnych*, Warszawa 2004, s. 32-36.

35 Dla wydawnictw z XIX i XX w. oraz dla czasopism takie odrębne inwentarze przewidziano, dlatego, poza nielicznymi wyjątkami, stały one blisko siebie jako kolekcja.



i 219000-220627. Ponadto sygnatury cyfrowe mają stare druki w przedziale 265000-282000 (inwentarze Biblioteki UMK t. 75-78).<sup>36</sup> Wśród tej ostatniej grupy też znajdowały się pojedyncze egzemplarze książek elbląskich, do magazynu starych druków zostały przeniesione dopiero w nowym gmachu przy ul. Gagarina 13. Przed przeprowadzką, która miała miejsce w 1973 r., część z nich znajdowała się w magazynach ogólnych i dodatkowym magazynie przy ul. Przedzamcze 6.

Kolejnym etapem pracy było wyłączenie depozytu elbląskiego w oparciu o wynotowane sygnatury. W inwentarzach przy sygnaturach druków zwróconych Elblągowi naniesiono stosowną adnotację w postaci czerwonej pieczętki: „Zwrot depozytu Elbląg”. Zdarza się, zwłaszcza przy wielotomowych drukach z XVIII w., że niektóre tomy wróciły do Elbląga, a innej proveniencji zostały w Toruniu<sup>37</sup> - tym samym jednostka wydawnicza została rozbita. Przy wydzielaniu starych druków depozytu elbląskiego, w oparciu o wynotowane sygnatury tego zespołu proveniencyjnego, wycofano z powrotem do zasobu Biblioteki UMK te druki proveniencji elbląskiej, które biblioteka UMK nabyła za pośrednictwem antykwariatu<sup>38</sup>. Takie przypadki zostały wyłonione w czasie kasowania pieczętek Biblioteki UMK. W celu odszukania pieczętek do kasowania - przeciętnie trzech na druku (na karcie tytułowej lub na jej odwrocie, na stronie 17 i końcu)<sup>39</sup> - kartkowano książkę. W czasie tej czynności można było zauważyć znak akcesji.<sup>40</sup>

Oprócz kart głównych trzeba było wyjąć z katalogu karty cząstkowe i odsyłacze. Ze względu na to, że katalogi alfabetyczne druków z XVI i XVII w. są w Bibliotece UMK odrębne dla poloników i druków obcych, należało przeszukać oba ciągi. Trafiały się karty mylnie włożone. Czasami trzeba było ustalić hasło z autopsji, bo w inwentarzu było nieczytelne. Były też przypadki nieodnalezienia kartek z poszukiwanym opisem i wtedy należało druk skatalogować. W sumie wyjęto ponad 20 000 kart<sup>41</sup>. Większość opisów jest naniesiona ręcznie na kartki formatu międzynarodowego. Stopień szczegółowości opisu jest różny. Część opisów powinno się zmeliorować w oparciu o dostępne teraz bibliografie i drukowane katalogi, których wcześniej w Bibliotece UMK nie było. Dzięki nowej technologii można odnaleźć dane rzadkich druków w bazach elektronicznych. Przede wszystkim ponownemu opracowaniu należy poddać druki z XVIII w. na sygnaturach składających się z samego numeru inwentarzowego, zwłaszcza w przedziale 91000-93000. Niestety, książki te były katalogowane nie przez bibliotekarzy zajmujących się starymi drukami, ale przez osoby niedoświadczone, zatrudnione do prac

36 W początkowych latach budowania księgozbioru Biblioteki UMK stare druki z XVIII w. były traktowane jak zbiory nowe.

37 Poszczególne tomy i części, które zostały w Bibliotece UMK na sygnaturach 91000-95000, otrzymały nowe sygnatury. Były to wyjątkowo wpisane tomy innej proveniencji niż elbląska, w celu utworzenia kompletnego wydawnictwa wielotomowego. Inwentarze obejmujące tę grupę sygnatur zostały zlikwidowane, bo w całości dotyczą zbiorów elbląskich.

38 Na przykład druk o sygnaturze Ob.6.II.156 K. 206/50.

39 W przypadku dużego klocka takich pieczętek do kasowania było kilkadziesiąt a nawet kilkaset.

40 Znaku akcesji nie miały druki pochodzące z tzw. księgozbiorów zabezpieczonych. Nie nanoszono znaku akcesji na książki depozytu elbląskiego. Znak akcesji miały tomy, które Biblioteka UMK kupowała.

41 Karty katalogowe depozytu elbląskiego pozostały w katalogu systematycznym XVIII wieku i kartotekach pomocniczych ilustracji oraz drukarzy. Mała obsada Sekcji Starych Druków jest powodem niewykonania tej pracy.



zleconych. Na kartkach przez nie sporządzonych hasło często jest niewłaściwe, tytuł bardzo skrócony (wykropkowany), brak pełnej objętości dzieła<sup>42</sup>. Podany format książki jest formatem bibliotecznym, a nie bibliograficznym, stosowanym przy opisie starych druków. Powinno się o tym pamiętać przy udzielaniu odpowiedzi na kwerendy i wszelkich identyfikacjach bibliograficznych, które w tym wypadku koniecznie trzeba wykonać z autopsji w oparciu o wydawnictwo. Generalnie, druki z XVIII w. z sygnaturą cyfrową przysparzały najwięcej problemów.

W dużej bibliotece i przy tego rodzaju poważnej operacji wyłączania znacznej liczby kart katalogowych i blisko 9 000 książek, należy się liczyć, że zostaną pojedyncze karty w katalogu i książki w magazynie. Już w trakcie wewnętrznego skontrum w 2003 r. odnaleziono pięć nieodesłanych starych druków elbląskich.<sup>43</sup> Może się w przyszłości zdarzyć, że użytkownik Biblioteki UMK zamówi druk w oparciu o niewyjętą kartkę, wtedy nawet za kilkadziesiąt lat trzeba będzie umieć mu wyjaśnić, dlaczego danej książki nie otrzyma, stąd to szczegółowe dopowiedzenie.

Wyjęte karty były kserowane i ułożone według sygnatur i wraz z książkami przekazane Bibliotece Elbląskiej. Dopóki nie zostanie na nowo opracowany cały zwrócony zasób z dodaniem nowej, aktualnej sygnatury Biblioteki Elbląskiej, karty te będą pełniły swoją funkcję informacyjną<sup>44</sup>.

Z oryginalnych kart ułożony został w Bibliotece UMK katalog archiwalny depozytu elbląskiego, już bez podziału chronologicznego oraz na polonika i druki obce, ale tylko w funkcjonalnym układzie alfabetycznym. Nadal jest wykorzystywany przy okazji opracowywania różnych kwerend.

Oprócz kart katalogowych zwrotowi towarzyszył wydruk komputerowy ułożony według sygnatur. Stanowił on też protokół zdawczo-odbiorczy oraz księgę ubytków w Sekcji Starych Druków Biblioteki UMK.

Zwracany depozyt został wpisany w 2000 r. do bazy komputerowej, utworzonej w programie ISIS. W celu przyspieszenia prac związanych z wpisywaniem danych do bazy, przyjęto bardzo uproszczony format. Przede wszystkim podawano tylko pierwszą pozycję „klocka”, a w odpowiednich polach nanoszono liczbę pozycji bibliograficznych i fizyczną liczbę woluminów.<sup>45</sup> W przypadku dwóch czy trzech autorów uwzględnialiśmy tylko pierwszego, sygnalizując jedynie, że są jeszcze inni (i in.) W sumie utworzono ponad 6000 rekordów. Dane zawarte w bazie komputerowej nie są gotowym spisem nadającym się do druku i szerokiego upowszechniania. Mogą być jedynie podstawą do przygotowania takiego wydawnictwa po uzupełnieniu, czyli wymienieniu wszystkich pozycji bibliograficznych z „klocków”, pełnym odpisie tytułu

42 Przy okazji wyjmowania kart wydawnictw wielotomowych ww. przedziale sygnatur zmniejszyliśmy liczbę kart o ponad 700, poprzez scalenie opisu kilku tomów na jednej karcie, zamiast opisu każdego tomu na odrębnej kartce.

43 Są to druki o sygnaturach Pol.6.II.444-494., Ob.6.III.1001, Pol.7.II.84, Ob.7.II.1077-1081.

44 Zapewne w strefie proveniencji będzie cytowana sygnatura Biblioteki UMK, a ewentualne drukowane katalogi będą miały konkordancje sygnatur dawnych, toruńskich i aktualnych.

45 Nie podawaliśmy liczby tomów i części wydawniczych. W przypadku trzech części, ale współprawnych w jednym woluminie, w polu „liczba woluminów” podawaliśmy 1. Na części i tomy wydawnicze nie przewidywaliśmy odrębnego pola.



(w bazie jest tytuł skrócony, „wykropkowany”), korekcie wydawniczej (nie sprawdzaliśmy opisów pod względem „literówek”, znaków przystankowych itp.).

Liczba starych druków i tempo prac uniemożliwiły dokładny opis cech indywidualnych egzemplarzy, to jest opraw i stanu zachowania książek. Takie uwagi można nanosić w oparciu o autopsję, a to było niewykonalne z powodu małej obsady w Sekcji Starych Druków.

Transport starych druków do Elbląga nastąpił w październiku i listopadzie 2001 r.<sup>46</sup> Pakowanie książek odbywało się według sporządzonych wydruków, czyli według sygnatur. Każdemu transportowi towarzyszył wykaz skrzynek z podaniem sygnatur i liczby woluminów mieszczących się w danym pojemniku. Zgodność zawartości z wykazem i fizyczną liczbę woluminów kontrolowały bibliotekarki z Elbląga - panie Elżbieta Lewandowska i Anna Miazek. Następnie skrzynie były plombowane i przenieszone do samochodów ochraniających przez Straż Miejską miasta Elbląga.

Zwrot depozytu elbląskiego spowodował, że dotychczasowe, cytowane opracowania dotyczące starych druków Biblioteki UMK, zdezaktualizowały się. Mają w dużym stopniu tylko wartość historyczną pewnego etapu dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, a zarazem Biblioteki Elbląskiej. Informatory aktualne czekają na swoich autorów<sup>47</sup>. Mamy nadzieję, że obie Biblioteki, które łączy wspólna, choć trudna przeszłość, dla pożytku przechowywanych dóbr kultury będą ze sobą współpracować.

<sup>46</sup> 15 X; 19 X; 26 X,8 XI, 14 XI i 20 XI.

<sup>47</sup> Trzeba pamiętać, że ze względów politycznych, Biblioteka UMK przez długi okres nie ujawniała publicznie, że posiada zbiory królewieckie. Pierwsze drukowane informacje o tym fakcie zaczęto podawać pod koniec lat 80.